

Jerzy Szymański
Prezes Stowarzyszenia
Rodzin Osadników
Wojskowych i Cywilnych
Kresów Wschodnich

CO DALEJ ?

Referat programowy Zarządu Stowarzyszenia

Szanowni Państwo, uczestnicy III Światowego Zjazdu Rodzin Osadników Wojskowych i Cywilnych Kresów Wschodnich, Szanowni Goście naszego Zjazdu

1. Uchwałą II Zjazdu Światowego Rodzin Osadników z dnia 3 i 4 września 1999 r w Warszawie ustalono, że nasze Zjazdy będą zwoływane co dwa lata.

Spotykamy się dzisiaj na kolejnym już III Światowym Zjeździe Osadników, w tej samej sali „Kryształowej”, gdzie odbywał się II Zjazd, w gościnnych salach Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Dziękujemy władzom SGGW za przychylność i pomoc w naszej sprawie.

Witamy serdecznie wszystkich uczestników Zjazdu, przybyłych z różnych stron, Tych z odległych kontynentów, gdzie rzuceni losami wojennych wydarzeń i przeżyć znaleźli drugi dom, witamy i Tych z terenów Polski oraz przybyłe bratnie kresowe delegacje. Dziękujemy wszystkim za przybycie na to spotkanie, świadomi, że nadal jesteśmy zjednoczeni wspólną pamięcią, o naszych Kresach Wschodnich i osadnictwie wojskowym.

Życzymy wszystkim miłego pobytu, obrad i koleżeńskich spotkań sąsiedzkich. Żywimy nadzieję, że nasz Zjazd przyczyni się nie tylko do miłego i radosnego spotkania z sąsiadami z osad, z potomkami osadników z Kresów, osad pozostających w naszej pamięci jako o TAMTYCH OSADACH, gdzie pracowaliśmy dla dobra własnego i Polski, gdzie chwalebnie trwaliliśmy w polskości ze wszystkimi atrybutami tego posłannictwa Kresowego, w którym nam przypało uczestniczyć – ale może otrzymamy chociaż częściową odpowiedź na pytanie postawione w tytule referatu „Co dalej?”

Spotkanie po latach, szczególnie po wielu dziesiątkach lat, które nas dzielą od odległych wydarzeń i przeżyć, gdy nasze głowy zostały już przyozdobione siwizną, a oczy z radości spotkania są pełne łez – są wzruszające, szczególnie w pamięci o Tych, którzy zostali na zawsze na nieludzkiej ziemi, zamordowani, i zakatowani w łagrach i miejscach kaźni, jakie Polakom zgotował komunistyczny, stalinowski ustrój, imperium zła wszelkiego.

2. O chwalebnym posłannictwie osadnictwa wojskowego i o męczeństwie, które było naszym udziałem, NIGDY nie możemy zapominać, winniśmy – w poczuciu naszej godności Polaka i patriotycznej postawy przekazywać tę pamięć następnym pokoleniom Polaków, naszym braciom Kresowiakom, a szczególnie potomkom rodzin osadniczych, naszym dzieciom, wnukom i prawnukom. Trzeba to czynić tak skutecznie i wszechstronnie, aby pamięć ta była trwała i nieprzemijająca w następnych pokoleniach, gdy nas już nie będzie. Apelujemy o to szczerze i gorąco, wierząc niezłomnie, że wszyscy Kresowiacy, nie tylko potomkowie osadników wojskowych i cywilnych, powodowani miłością i pamięcią o naszych Ziemiach Kresowych będą kontynuatorami takiej patriotycznej postawy, jaką okazywali nasi Ojcowie zamieszkali na obszarach Ziem Kresowych, tak brutalnie zagrabionych w 1939 r a następnie nikczemną zmową, naszych rzekomych zachodnich sojuszników oddanych na łup Stalinowi.

Trzeba pamiętać i wiedzieć jak było i kto był sprawcą niedoli ludności Kresowej, naszych nieszczęść, które dotknęły Ziemię Kresowe. Niech będzie wieczna hańba naszych prześladowców, sprawców nieszczęść i zniewolenia.

2.1 Szanowni Państwo

Osadnictwo wojskowe na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej, to piękna karta części historii Polski, polskiego patriotyzmu, katolicyzmu, polskiej kultury i oświaty a także postępu społeczno-ekonomicznego na Ziemiach Kresowych.

Obecnie, wspominając o tym – oczywiście w skrócie telegraficznym, bo ramy czasowe są ograniczone programem Zjazdu – należy chociaż skrótowo wrócić do dat wskazujących jak to faktycznie było, jaka jest genealogia osadnictwa.

Podstawą narodzin osadnictwa Kresowego są Uchwały Sejmu Ustawodawczego z 17 grudnia 1920 r o nadaniu ziemi

żołnierzom Wojska Polskiego i przyznaniu ziemi na osadnictwo wojskowe.

Tak więc Osadnictwo Wojskowe, historycznie rzecz biorąc, 17 grudnia 2001 roku będzie liczyło 81 lat od pamiętnej uchwały Sejmu, jest to droga jaką przebyło Osadnictwo na Kresach Wschodnich – w tym 21 lat istnienia osadnictwa w Polsce niepodległej z istotnym 19-letnim dorobkiem osadniczym.

Następne znaczące daty to 17 września 1939 r – mijają właśnie 62 lata od haniebnego agresji „wbicia noża w plecy” przez naszego wschodniego sąsiada, sprzymierzonego z hitlerowskim faszyzmem, oraz data 10 lutego 1940 r, pierwszej pamiętnej deportacji ludności kresowej w głąb Związku Sowieckiego i likwidacji fizycznej osadnictwa, nie tylko osadnictwa...

Osadnicy, jako jedni z pierwszych zostali poddani różnorodnym represjom terroru NKWD i innych władz sowieckich: więzieni, rozstrzeliwani, prześladowani we wszelkich możliwych przejawach terroru bolszewickiego imperium.

Co prześladowani i deportowani przeżyli i co było udziałem Ich gehenny jest już obecnie wszechstronnie wiadomo, istnieją dokumenty, pamiętniki, faktograficzna literatura polityczna i inne, opracowania osób, którym dane było przeżyć i wrócić różnymi drogami do Ojczyzny lub osiąść, rzuceni losami wojny, na różnych kontynentach, szczególnie tych, którzy z różnych przyczyn politycznych lub osobistych nie zawsze mogli wrócić do Polski.

- 2.2 Zjazd nasz rozpoczyna obrady w dniu 1 września, będącego dniem agresji hitlerowskich Niemiec na Polskę w 1939 r. Winniśmy tę datę pamiętać nie tylko z powodu tej agresji, lecz również z uwagi na jej późniejsze skutki, które dotyczą przesiedleń części ludności Kresowej w ramach tak zwanej repatriacji z byłego Związku Radzieckiego na północne i zachodnie Ziemie Odzyskane. Zagadnienie to omawiam skrótowo w dalszej części niniejszego referatu, jako sprawę dotyczącą zagrożeń „restytucji” własności na ziemiach Odzyskanych – w punkt 5 niniejszego referatu.

- 2.3 Pamiętając o wyżej wspomnianych rocznicowych datach, należy więc rozpatrywać problemy w pytaniu „Co Dalej?”

Pytanie to postawiono już w referacie na II Zjeździe w 1999 r. Dzisiaj je powtarzamy, jednak z innym rozłożeniem akcentu, stosownie do postulatów ujętych w protokóle Komisji Wniosków, przyjętych do realizacji przez II Światowy Zjazd Rodzin Osadników w dniu 5 września 1999 r w Warszawie, przyjętych do realizacji przez Zarząd naszego Stowarzyszenia.

Wnioski powołanego 11-osobowego składu Komisji prze-głosowane (przez II Zjazd) dotyczyły lub zobowiązywały do:

- 1 Udzielania Polakom zamieszkałym na dawnych wschodnich ziemiach Polski wszelkiej pomocy, szczególnie pod względem: krzewienia kultury polskiej, nauki języka polskiego i folkloru,
 - 2 Wszelką pomoc charytatywną i inne kontakty z Polakami za wschodnią granicą, organizacje nasze powinny prowadzić samodzielnie,
 3. Zobowiązać Zarząd Stowarzyszenia w Warszawie do dalszego prowadzenia rozmów z władzami Akademii Sztuk Pięknych w celu uzyskania stosownych pomieszczeń na użytek Stowarzyszenia,
 4. Drugi Światowy Zjazd Rodzin Osadników Kresowych proponował zorganizowanie trzeciego Zjazdu we wrześniu 2001 roku, a kolejne Zjazdy zwoływać co dwa lata,
 5. Drugi Światowy Zjazd Rodzin Osadników Kresowych zaleca zarządom: Krajowemu i w Wielkiej Brytanii kultywowanie pamięci o kresowym osadnictwie wojskowym,
 6. II Światowy Zjazd Rodzin Osadników Kresowych apeluje do wszystkich członków Stowarzyszenia, aby w miarę możliwości podczas pobytu na ziemiach przodków starali się nawiązywać z miejscowymi narodowymi organizacjami kulturalnymi lub muzeami kontakty i dostarczać im materiały informacyjne o osadnictwie wojskowym na ich terenach.
- 2.4 Przede wszystkim należy III Zjazdowi udzielić odpowiedzi i przedstawić przebieg realizacji ww. postulatów II Zjazdu przez Zarząd naszego Stowarzyszenia; tak więc:

Ad p.1 Zarząd Stowarzyszenia, nawiązując do aktualnej sytuacji finansowej, opartej na składkach członkowskich (2 zł miesięcznie, a składki płaci około 65% członków), wpłatach dobrowolnych od członków i darczyńców spośród osób prywatnych – w miarę możliwości udzielał b. skromnej pomocy miejscowym organizacjom polskim na Kresach, jak np. szkołom i parafiom. Cały budżet Stowarzyszenia w 2000 r wynosił – 30.000 zł, łącznie z kosztami wydawania kwartalnika *Kresowe Stanice* – na wydawanie którego otrzymaliśmy 7000 zł, a w roku bieżącym wg stanu na dzień 25.08.2001 otrzymaliśmy 6000 zł. Są to więc środki nader skromne. Ze smutkiem musimy konstatować, że w odróżnieniu od sytuacji w 1998 i 1999 roku, sponsorów jest coraz mniej, po prostu nie mają środków, tak się tłumaczy. Mimo to zabiegamy o sponsorów, zwracając się do organów administracji państwowej, samorządowej i prywatnych instytucji i zakładów pracy, niestety bez znaczących efektów.

Ad p.2 Wszelkie kontakty z Polakami za wschodnią granicą prowadzimy samodzielnie lub w bezpośrednich kontaktach, także przy udziale polskich placówek dyplomatycznych jak np. ostatnio z Macierzą Szkolną „Polesie” i Konsulem Generalnym RP w Brześciu uczestnicząc w Międzynarodowej Konferencji 11-13 maja br. poświęconej życiu i twórczości Marii Rodziewiczówny. Konferencja b. udana, dzięki takim dzielnym i skutecznym organizatorkom jak Pani Maria Sulima z Brześcia. Tak postępujemy także przy innych wyjazdach „służbowych” naszych członków Zarządu do Związków Polaków. Zaproszeni, uczestniczyliśmy w uroczystościach tegorocznego Zjazdu Światowego Polonii w Warszawie.

Ad p.3 Postulat ten dotychczas nie doczekał się pozytywnej realizacji z uwagi na odmowę Akademii Sztuk Pięknych przekazania w ugodowym postępowaniu naszemu Stowarzyszeniu trzech pomieszczeń biurowych w budynku byłego Związku Osadników w Warszawie przy ul. Myśliwieckiej 8, róg Wrońskiego, gdzie mieściła się także bursa (ognisko) młodzieży osadniczej w latach 1936-1939.

W ciągu dwu lat, w toku b. żmudnego i pracochłonnego postępowania administracyjno-prawnego zostały uzyskane dokumenty prawne, wypisy z ksiąg wieczystych, Statut byłego

Związku Osadników i inne, stwarzające podstawę do polubownego prowadzenia rozmów z władzami Akademii Sztuk Pięknych. Niestety, ASP nadal nie wyraziło nawet zgody na rozpoczęcie rozmów. Stowarzyszenie wciąż pozostaje „bezdomne”, bez siedziby i jest zmuszone tułać się po doraźnie jednorazowo użyczonych (raz w miesiącu) różnych lokalach samorządowych, wojska lub w lokalach prywatnych, udostępnionych przez członków Zarządu. Np. *Kresowe Stanice* po odbiorze z drukarni są każdorazowo składane w prywatnych pomieszczeniach członków Zarządu, w kilku garażach (!) co jest bardzo kłopotliwe i utrudnia dystrybucję pisma. W dodatku sprawa lokalowa spowodowała rozdzwięk między naszym Zarządem a Ogniskiem Osadników w Londynie, członkowie którego wycofali się (jak wynika z ich pism nadesłanych do Warszawy) z poparcia rozmów z Rektorem ASP, mimo, że delegaci Ogniska obecni na II Zjeździe poparli postulat rozmów, podpisując się pod uchwałami Zjazdu. Obecnie Ognisko Londyńskie zarzuca naszemu Zarządowi chęć odebrania Akademii całego kompleksu budynków b. Związku Osadników, które aktualnie użytkuje ASP. Jest to niezgodne z prawdą, nie występowaliśmy dotychczas o przejęcie tych gmachów. To oczywiste nieporozumienie i celowe, szkodliwe gmatwanie sprawy przez obecny Zarząd Ogniska w Londynie. Jeżeli rozmowy polubowne z ASP nie przyniosą pozytywnych rozmów mimo naszych próśb, kierowanych do rektora ASP – będziemy zmuszeni sprawę otrzymania lokalu skierować na drogę prawną. Innego wyjścia nie mamy, nie możemy być bezdomni, skoro budynek naszego Związku Osadników istnieje i prosiliśmy w nim tylko o trzy pokoje biurowe na nasze potrzeby, by móc zorganizować: izbę pamięci osadniczej ze skromnym archiwum, bibliotekę, pokój zebrań na 12-15 osób i redakcję *Kresowych Stanic*. Informujemy, że były budynek Związku Osadników nie stanowi własności ASP, która jest tylko użytkownikiem. Budynki te w świetle aktualnego prawa są własnością Skarbu Państwa – mamy to potwierdzone stosownym urzędowym dokumentem hipotecznym.

Ad. p. 4 Czy IV (następny) Zjazd Światowy odbędzie się za dwa lata czy w innym terminie, zadecyduje uchwała III Zjazdu.

Ad p.5 Staramy się tę pamięć o osadnictwie zdecydowanie kultywować. Wydajemy kwartalnik *Kresowe Stanice*, rozsyłamy go bezpłatnie do organizacji Polskich na Wschodzie. Nawiązaliśmy współpracę z przyjaznymi nam organizacjami i prasą jak np. z Wrocławską Gazetą Polską – jest to miesięcznik patriotyczno-historyczny, „Naszym Dziennikiem” – katolicki pismo codzienne, „Zesłańcem” – organ Rady Naukowej Zarządu Głównego Związku Sybiraków. Otrzymujemy także takie kwartalniki jak np. „Wołyń Bliżej” i inne gdzie występuje tematyka Kresowa i Osadnicza upamiętniająca wiedzę o Kresach w historycznie pełnej prawdzie.

2.5 Popieramy działalność lub należymy do związków i stowarzyszeń jak:

- Federacji Organizacji Kresowych (FOK);
- Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” której prężnie i skutecznie przewodniczy Pan Marszałek Prof. Andrzej Stelmachowski – organizacja, która świadczy znaczącą pomoc finansową i prawną dla Polonii na Wschodzie i Zachodzie;
- Po zatwierdzeniu Statutu Związku Organizacji Kresowych i Kombatantkich. „Kresowy Ruch Patriotyczny” przystąpimy do tej organizacji, jako do organizacji czulej na potrzeby i problemy b. Kresów Wschodnich;
- Współpracujemy z księgarnią Kresową w Domu Polonii w Warszawie w zakresie kolportażu naszego kwartalnika;
- Współpracujemy z Urzędem ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych;
- Współpracujemy z Radą Pamięci Walk i Męczeństwa;
- Współpracujemy ze Stowarzyszeniem Nieświeżan i Przyjaciół 27 Pułku Ułanów im Stefana Batorego.

W miarę potrzeby, będziemy organizowali i rozszerzali współpracę z innymi organizacjami przyjaznymi naszemu Stowarzyszeniu w dziale pamięci i opieki nad Kresami Wschodnimi (jak Zw. Legionistów, Piłsudczyk i inni).

Ad p.6 Zalecenie to realizujemy podczas wyjazdowych pobytów członków naszego Zarządu na ziemiach naszych przodków, nawiązując niezbędne przyjazne kontakty z miejscowymi organizacjami narodowymi.

Obecnie na wniosek jednego z członków n. Stowarzyszenia wprowadzamy na stałe do *Kresowych Stanic* publikację sprawozdania o pracy i sukcesach z organizacji świeckich i kościelnych, będących wzorem skutecznej pracy TAM, do naśladowania i przykładu pod tytułem „Współcześni Strażnicy Kresowych Stanic”.

3. Sprawa redagowania i wydawania *Kresowych Stanic*

Kwartalnik nasz ukazuje się od grudnia 1997 roku, dotychczas wydano 14 kolejnych numerów (14 numer – uczestnicy Zjazdu i prenumeratorzy otrzymali w teczkach Zjazdowych). Poszczególne nakłady wydań wynosiły od 600 do 1000 egzemplarzy. Obecnie nakład wynosi 800 egzemplarzy. Część nakładu jest rozprowadzana bezpłatnie na tereny Wschodnie oraz dla Wojska i kombatantów w zamian za sponsorowaną dotację. W indywidualnej prenumeracie rozprowadzamy ok. 260 egzemplarzy. Koszty druku w drukarni Diecezjalnej w Sandomierzu pokrywane są więc częściowo przez sponsorów i prenumeratorów. Redakcja pracuje społecznie bez wynagrodzenia. Autorzy tekstu otrzymują jedynie egzemplarze „autorskie”. Reasumując, przy wydawaniu kwartalnika z trudnością wiążemy „koniec z końcem”.

4. Sprawy „Co Dalej?” Na to pytanie nie ma jednak prostej i jednoznacznej odpowiedzi. Nie udzielił też odpowiedzi na ten problem II Zjazd w 1999 roku.

Jednak problemy zawarte w tym pytaniu należy widzieć w miarę naszych możliwości i przeciwdziałać negatywnym skutkom, jakie są już częściowo widziane.

4.1 Będziemy nadal trwać niezłomnie odporni na przeszkody i doraźne zagrożenia. Przede wszystkim należy podjąć działania celem wciągnięcia do pracy lub współpracy w Zarządzie Stowarzyszenia członków młodych wiekiem, nowych członków z terenu Kraju, którzy na zasadzie delegacji, raz w miesiącu lub w kwartale mogliby za zwrotem kosztów przejazdu uczestniczyć we władzach Zarządu, jako jego funkcyjni członkowie.

4.2 Po drugie uważamy iż należy zmienić przepis paragrafu 6 punkt.11 Statutu ustalający, że funkcje na tym samym stanowisku można pełnić tylko przez okres dwóch kadencji. Zmiana tej zasady statutowej pozwoli osobom danego Zarządu, po upływie dwukrotnej kadencji, kandydować i po wyborze nadal pracować

w Zarządzie Stowarzyszenia, tym bardziej, że w takim przypadku będą to osoby już doświadczone w pracy Stowarzyszenia.

4.3 Ponadto uważamy, że można i należy zmienić również przepis paragrafu 8 punkt 1 określający, że Zarząd składa się z 7-9 członków, rozszerzając skład Zarządu np. do 12 osób, co pozwoli na rotacyjną, mniej obciążającą pracę poszczególnych członków Zarządu, z całego kraju a nie tylko Warszawy.

4.4 Po trzecie należy apelować do naszych członków w terenie, mających już dorosłe dzieci by nakłaniali młodzież wchodzącą w czynne życie publiczne, jako już następne pokolenie (wnuków i prawnuków) osadników, do kontynuowania tradycji swoich rodziców i dziadków, do członkostwa w sztafecie pokoleniowej osadników z Kresów Wschodnich. Wierzymy, że młodzież podejmie i poprze taką tradycję osadniczą.

4.5 Należy sądzić, że wyżej omówione zmiany statutowe i proponowane przedsięwzięcia pozwolą na dalsze trwanie Stowarzyszenia przez okres co najmniej 10-12 lat – zaś następne lata przyniosą rozwiązania adekwatne do przyszłej sytuacji, następnych latach i czasach, które będą wymagały nowych rozwiązań i oparcia na nowych zasadach funkcjonowania i pracy.

4.6 To są propozycje Zarządu, które przekazujemy do rozpatrzenia przez Komisję Uchwał i Wniosków III Zjazdu.

5. Informacja o ewentualnych zagrożeniach na Ziemiach Odzyskanych

5.1 Z uwagi na ważność zagadnienia uważamy za niezbędne i celowe zwrócenie uwagi osób (zwanych Repatriantami) osób przesiedlonych do Polski z terenów Kresowych na ewentualne zagrożenia, jakie mogą zaistnieć dla własności na Ziemiach Odzyskanych w postaci tak zwanych prób RESTITUCJI, (odzyskania) mienia lub sądowych odszkodowań, które mogą być zgłoszone w niedalekiej przyszłości przez obywateli narodowości niemieckiej, których wysiedlono z Ziemi Zachodnich i Północnych do Rzeszy. Roszczenia „Restytucyjne” podnoszą niemieckie organizacje Ziolkowskie, w imieniu wysiedlonych, którzy chcieliby odzyskać swe byłe posiadłości, opuszczone na podstawie decyzji Sojusznicznych Państw Koalicji, o przesiedleniu ludności niemieckiej z ww. obszarów. Takie żądania wprawdzie jeszcze w Polsce nie miały miejsca, lecz

prasa niemiecka już obszernie publikuje głosy wysiedlonych, domagając się rewizji sojusznicznych traktatów i postanowień.

- 5.2 Polacy (osadnicy, repatrianci) obecni posiadacze (użytkownicy) gruntów i nieruchomości na Ziemiach Odzyskanych, otrzymali je od ówczesnych (1945-1949) władz PRL w postaci Aktów Nadawczych lub innych decyzji i orzeczeń administracyjnych lub uchwałodawczych przeważnie opartych na prawie wieczystego użytkowania.

Ewentualnej groźbie restytucji można zapobiec, występując do naszych władz o zmianę prawa wieczystego użytkowania na prawo własności. Jest to czynność prawnie zasadna i dopuszczalna z mocy obowiązującego prawa.

Informacje o tym udzielają terytorialnie właściwe (dla położenia danej nieruchomości) Starostwa i Gminy, do których należy składać przedmiotowe wnioski, uiszczając opłatę za czynność przekształcenia. *KRESOWE STANICE* w najbliższych numerach przybliży zainteresowanym to zagadnienie, publikując obowiązujące w tym względzie przepisy i zasady postępowania.

6. Szczegółową informację o uczestnikach, przebiegu i wynikach obrad podamy podobnie, jak w latach ubiegłych w sprawozdaniu ze Zjazdu, który zamieścimy w czwartym numerze *Kresowych Stanic*.

Za Zarząd (-) Prezes Jerzy Szymański